

Według szwedzkiej minister przyjmowanie uchodźców było błędem

25 grudnia 2017

Ze Szwecji od lat dobiegają niepokojące doniesienia o gwałtach, morderstwach i masowych podpaleniach samochodów, których sprawcami są tzw. uchodźcy. Tamtejsze władze oraz policja próbują ukrywać informacje o sprawcach tych wszystkich przestępstw, choć czasami dochodzi do przecieków. Ten wielokulturowy eksperyment na dłuższą metę nie ma jakichkolwiek szans na powodzenie.



W Szwecji coraz częściej wskazuje się na problemy, jakie sprawiają imigranci. W głównej mierze to oni popełniają ciężkie przestępstwa i nie chcą się integrować ze społeczeństwem, nie chcą pracować ani edukować się, ale za to bardzo chętnie pobierają zasiłki państwowe. Szwedzki rząd popełnił również fatalny błąd otwierając przyjmując do siebie islamskich terrorystów, których zdecydowano się leczyć. Morderców zamiast wsadzać do więzienia lub deportować do kraju pochodzenia, nagradza się mieszkaniem i pieniędzmi – rzekomo w ramach pomocy integracyjnej, która i tak się nie sprawdza.

Doszło do sytuacji, w której szwedzkie społeczeństwo zmuszane jest płacić coraz większe podatki, aby utrzymać hordy niepracujących imigrantów. Rząd ostatnio zapowiedział, że będzie zmuszony podnieść wiek emerytalny. Przez to Szwedzi będą musieli pracować jeszcze dłużej i składać się na nachodźców. Szacuje się, że w 2020 roku kraj będzie musiał przeznaczyć astronomiczną kwotę 850 miliardów koron szwedzkich na pomoc socjalną! To jest przecież prawie 360 miliardów złotych! Dla porównania, Polska w roku obecnym przeznaczą w przybliżeniu „tylko” 33 miliardy złotych na same zbrojenia.

Ostatnio coraz bardziej otwarcie zaczyna wskazywać się na sytuację, w jakiej znalazła się Szwecja i coraz częściej krytykuje się tamtejszy rząd. Kilka dni temu miała miejsce niecodzienna wypowiedź Magdaleny Andersson, Minister Finansów, która podczas wywiadu stwierdziła, że decyzja o przyjęciu ponad 160 tysięcy imigrantów w 2015 roku była zła, ponieważ programy integracyjne od samego początku nie działają. Zasugerowała nawet, aby przyjezdni wyjechali do innego kraju.

Magdalena Andersson natychmiast spotkała się z krytyką swoich kolegów z rządu. Oczywiście przyznawanie się do winy i przeproszanie niczego już nie zmieni. Fakt jest taki, że władze cały czas otwarcie zapraszały do siebie imigrantów, którzy teraz żerują na państwie. Przyznanie się do winy przez Minister Finansów jest w tym kraju czymś niespotykanym, ale to wcale nie musi oznaczać, że ktoś rzeczywiście żałuje islamizacji. W 2018 roku odbędą się bowiem wybory parlamentarne, które mogą odmienić sytuację w Szwecji o 180 stopni, a według sondaży tamtejsza prawica ma ogromne szanse na zwycięstwo i przejęcie władzy.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Sverigesradio.se

Zdjęcie: Anders Löwdin (CC BY-NC-ND 2.0)

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl